

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Na przyszły tydzień zaplanowano nowe spotkanie z agentem Defrela. Francuski napastnik był blisko Romy w styczniu, Massara próbował osiągnąć porozumienie z Sassuolo do samego końca. Teraz Monchi wrócił do gry i z agentem Giampiero Pocettą rozmawiano też o Defrelu, poza Pellegrinim.

Francuski napastnik jest bardzo ceniony przez Di Francesco i może grać na wszystkich pozycjach w ataku, włącznie z zastępcą Dzeko. Jednak strategią dyrektora sportowego jest robienie jednego kroku na raz. Priorytetem jest "odkupienie" Lorenzo Pellegriniego, aktualnie zaangażowanego w grę w seniorskiej reprezentacji, który za kilka dni przeniesie się do reprezentacji U21. Dla Romy sprowadzenie pomocnika, który rozwijał się w szkółce jest priorytetem. Di Francesco chce środka pola o dużej jakości. Z dodaniem Pellegriniego środek Romy podwyższy jakość techniczną. Z De Rossim, Strootmanem i Nainggolanem jest wiele rozwiązań, nie zapominając, że nowy trener może dalej korzystać z Belga na pozycji trequanty i że ceni bardzo Paredesa.

Sassuolo odrzuciło w styczniu za Pellegriniego ofertę Juve na poziomie 16 mln euro, aby uszanować zobowiązanie (podpisane tylko prywatnie) z Romą, która ma prawo do wykupu za 10 mln euro. Bianconeri byli gotowi zadowolić chłopaka wynagrodzeniem na poziomie 2 mln za sezon. W Romie decyzja o mocnym postawieniu na Pellegriniego dojrzała z przybyciem Monchiego, a szczególnie Di Francesco, który wypromował go w Sassuolo, aż do reprezentacji narodowej. Na początku chłopak miał pewne obawy odnośnie projektu taktycznego, ale wie, że z Di Francesco może kontynuować swój rozwój, który doprowadzi go do stania się wkrótce pewnym punktem drużyny narodowej. Na początku Pellegrini oceniał również inne opcje, jak Milan, ale Monchi wyraził się jasno jego agentowi i w przyszłym tygodniu zacznie rozmawiać o wynagrodzeniu, które będzie na poziomie podstawowych graczy.

Autor: abruzzi